

Sygnatura akt VI Ka 166/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **31 maja 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Wojciecha Braziewicza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2019 r.

sprawy **P. S. (S.)** ur. (...) w T.

syna P. i E.

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 2 października 2018 r. sygnatura akt II K 141/17

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego P. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. Z. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 166/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 31 maja 2019 roku

Wyrokiem z dnia 2 października 2018 roku (II K 141/17) Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał oskarżonego P. S. za winnego popełnienia zarzuconego mu przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, zobowiązując oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego P. Z., oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, a na mocy art. 46 § 1 kk orzekając wobec oskarżonego P. S. obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu P. Z. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 8.000 zł.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności naruszenie:

- art. 7 k.p.k. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka O. L., choć jak wynika z uzasadnienia sam sąd wskazuje na ich wewnętrzną sprzeczność;

- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego P. S. wątpliwości co do jego sprawstwa pobicia P. Z. w sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym nie przeprowadzono oczywiście koniecznej w sprawie czynności okazania podejrzanego pokrzywdzonym i świadkom zdarzenia.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, przez przyjęcie przez sąd I instancji za rzetelne i wiarygodne oraz procesowo dopuszczalne typowania oskarżonego P. S. jako potencjalnego sprawcy pobicia P. Z. na podstawie specyficznego postępowania poszukiwawczego dokonanego samorzutnie przez pokrzywdzonego M. Ś. przy wykorzystaniu portalu internetowego świadka O. L..

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, a nadto o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów wynikających z udziału w sprawie obrońcy z wyboru w obu instancjach wg norm przepisanych;

ewentualnie

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej nieuwzględnienie oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentacji apelacji obrońcy prowadzić musiała do wniosku, iż wywiedziona apelacja na uwzględnienie nie zasługuje, a zaskarżony wyrok jako trafny winien zostać utrzymany w mocy.

Nie zasługiwały na uwzględnienie podniesione w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia oraz obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Znajdują one potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego zostały wyciągnięte z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało.

Oceniając dowody zgromadzone w sprawie wskazać przede wszystkim trzeba, iż wbrew treści apelacji koncentrującej się na podważaniu wiarygodności zeznań świadka O. L., świadków, którzy jednoznacznie wskazywali na oskarżonego jako tego, który zadał pokrzywdzonemu uderzenie powodujące u niego opisane w zarzucie obrażenia ciała, było trzech. Oprócz świadka O. L. osobą, która widziała, jak oskarżony zadał cios pokrzywdzonemu, był także M. Ś.. Jak zeznał, uderzenie to zostało pokrzywdzonemu zdane, gdy stał on w odległości około 2-3 metrów od świadka. M. Ś. na rozprawie zapewnił w obecności oskarżonego, że nie ma żadnych wątpliwości, że to oskarżony uderzył pokrzywdzonego (k. 132). Pewności takiej nie miał co do drugiego oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie przestępstw na szkodę M. Ś. oraz T. B. od których to czynów oskarżony ten został uniewinniony. Z kolei pokrzywdzony P. Z. zeznał, że po tym, jak został uderzony, upadł na kolana, a wówczas od razu się odwrócił i zobaczył oskarżonego,

którego nie znał wówczas jeszcze z imienia i nazwiska. Na rozprawie pokrzywdzony P. Z. w obecności oskarżonego wskazał, że jest na 100 % pewny, że to oskarżony zadał mu uderzenie powodujące obrażenia, których doznał wskutek zdarzenia. Podobnie pewny sprawstwa oskarżonego był O. L., który również w obecności oskarżonego, na rozprawie potwierdził swoje pełne przekonanie co do sprawstwa oskarżonego (k. 145) będącego przecież jego znajomym. W tych okolicznościach argumentacja apelującego odwołująca się do nieprzeprowadzenia czynności okazania w toku postępowania, nie może podważyć jednoznacznej w kwestii sprawstwa oskarżonego wymowy dowodów obciążających jego osobę. W przypadku O. L. okazanie nie miało procesowego uzasadnienia z tego względu, że oskarżony jest temu świadkowi znany, jest jego znajomym, którego widział on w momencie zadawania uderzenia pokrzywdzonemu i którego tożsamości był świadek pewny od momentu zdarzenia. Z kolei M. Ś. poszukując na portalu społecznościowym wizerunku sprawcy przestępstwa popełnionego na swoją szkodę przypadkowo rozpoznał oskarżonego jako mężczyznę, który zadał cios P. Z., co również podważało procesowy sens okazania wizerunków temu świadkowi. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ci sami świadkowie nie byli tak pewni sprawstwa drugiego z oskarżonych w niniejszej sprawie – M. D., co skutkowało jego uniewinnieniem od zarzuconych mu czynów. Rozstrzygnięcie takie dowodzi także obiektywizmu sądu pierwszej instancji w ocenie dowodów zgromadzonych w toku postępowania.

Wszyscy trzej świadkowie wskazujący na sprawstwo oskarżonego opisują w ten sam sposób okoliczności zadania przez oskarżonego ciosu pokrzywdzonemu. Do zadania ciosu w momencie, gdy pokrzywdzony P. Z. stał obok O. L., a oskarżony uderzenie zadał podchodząc do pokrzywdzonego od tyłu. Bezpośrednio po uderzeniu pokrzywdzony P. Z. przewrócił się upadając na kolana.

Jednocześnie w sprawie niniejszej nie ma dowodu, który podważałby wiarygodność tych konsekwentnych i stanowczych relacji trzech naocznych świadków zdarzenia, w tym pokrzywdzonego. Świadkowie O. L. i M. Ś. z bardzo bliskiej odległości widzieli oskarżonego zadającego uderzenie pokrzywdzonemu. Z kolei sam pokrzywdzony, bezpośrednio po otrzymaniu uderzenia od osoby stojącej za nim odwrócił się i zobaczył jedyną stojącą tam osobę – oskarżonego P. S.. Oskarżony, który skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie przedstawił własnej wersji przebiegu zdarzenia. Nie ma zatem w sprawie wersji konkurencyjnej do tej wynikającej ze zgodnych relacji świadków stanowczo wskazujących na oskarżonego jako sprawcę obrażeń ciała pokrzywdzonego P. Z..

Podniesione w apelacji argumenty mające na celu podważenie wiarygodności dowodów obciążających oskarżonego, nie zasługują na uwzględnienie. Podstawowym mankamentem środka odwoławczego pozostaje niedostrzeżenie, że poza zeznaniami świadka O. L. na których podważaniu koncentruje się apelujący, dowodami jednoznacznie obciążającymi oskarżonego pozostają jeszcze zeznania dwóch innych, wskazanych wyżej świadków, których wiarygodności obrońca nie kwestionuje. Z powodów wskazanych już w tym uzasadnieniu nie można zgodzić się z apelującym, że dowodem obciążającym oskarżonego pozostają wyłącznie zeznania świadka O. L. oraz „pośrednio” zeznania pokrzywdzonego. Wprost sprzeczny z treścią zeznań świadka M. Ś. pozostaje argument apelacji, iż O. L. jako jedyny twierdzi, że widział jak oskarżony zadał cios pokrzywdzonemu. Twierdzenie takie konsekwentnie i stanowczo wypowiadał w postępowaniu również świadek M. Ś..

Wbrew twierdzeniom obrońcy, zasadnie sąd pierwszej instancji wskazał, iż świadek O. L. wyrzekł się koleżeńskiejsolidarności obciążając oskarżonego P. S.. Okolicznością niepodważalną jest przecież fakt, iż świadek ten wraz z oskarżonym uczestniczył w imprezie urodzinowej, której uczestnicy dopuścili się agresji wobec grupy osób pośród których był także pokrzywdzony P. Z.. O. L. na imprezę tą przyszedł z oskarżonym i wspólnie z nim w tej imprezie uczestniczył. Doświadczenie zawodowe sądu podpowiada, że w tego typu przypadkach uczestnicy tego samego spotkania okolicznościowego właśnie w ramach złe pojętej solidarności nie są skłonni obciążać w postępowaniu osób wraz z którymi uczestniczyli w imprezie. Świadek O. L. bez wątplenia taką złe pojętą solidarność odrzucił składając zeznania obciążające oskarżonego, co trafnie dostrzegł sąd pierwszej instancji. Uwaga taka pozostaje tym bardziej trafna, że już w pierwszych słowach na rozprawie świadek przyznał, że jest znajomym oskarżonego P. S., którego mimo tego obciążył. Nie można wykluczyć, że okolicznością, która zneutralizowała jego stosunek do sprawy był fakt, iż jest on bratem narzeczonej pokrzywdzonego. Zgromadzone dowody nie potwierdzają jednocześnie tezy apelującego, iż osoby pokrzywdzone w niniejszej sprawie są pracodawcami świadka O. L..

Błędne pozostają także wywody autora apelacji odnoszące się do kwestii poszukiwania wizerunku sprawców pobicia poszczególnych pokrzywdzonych przy użyciu portalu społecznościowego. Wbrew twierdzeniom apelującego, osobą poszukującą wizerunku sprawy przy użyciu fotografii zamieszczonych na portalu społecznościowym był świadek M. Ś., nie zaś pokrzywdzony P. Z., czy świadek O. L.. M. Ś. sam także został pokrzywdzony wskutek agresywnego zachowania uczestników urodzin Ł. P.. Nie znał on z imienia i nazwiska osoby, która go uderzyła, a pamiętał jedynie jej wygląd. M. Ś. poszukiwał zatem wizerunku sprawy pośród fotografii umieszczonych na portalu społecznościowym. Wtedy natknął się na wizerunek oskarżonego P. S., którego widział przecież w momencie w którym oskarżony uderzył pokrzywdzonego P. Z.. Nie podważa to wiarygodności zeznań M. Ś.. Wbrew argumentacji obrońcy, O. L. nie poszukiwał wizerunku sprawy na portalu społecznościowym. Żaden z dowodów na taką okoliczność nie wskazuje. Nie znał on sprawy uderzenia zadanego M. Ś., widział natomiast jak oskarżony będący jego kolegą, uderzył P. Z., co O. L. dobitnie potwierdził w toku rozprawy. Wskazując na rzekome poszukiwanie przez O. L. sprawy czynu na portalu społecznościowym obrońca pozostaje wyraźnie niekonsekwentny. Raz bowiem twierdzi, że poszukiwania te prowadził świadek M. Ś. „przy niewątpliwym udziale świadka O. L.”, a następnie odnosi się do kwestii zbędności poszukiwań sprawy przez O. L., choć ze zgromadzonych dowodów wynika, że poszukiwania takie prowadził M. Ś.. W dalszej części apelacji stwierdza natomiast, że poszukiwania takie M. Ś. prowadził „prawdopodobnie” przy udziale O. L., co wskazuje jedynie na przypuszczenie autora apelacji co do udziału O. L. w poszukiwaniach.

W sprzeczności ze zgromadzonymi dowodami pozostają także twierdzenia obrońcy o „kiepskim oświetleniu” w miejscu zdarzenia oraz o tym, że wszystkie osoby znajdujące się w miejscu zdarzenia miały założone na głowach kaptury. Twierdzenia te pozostają dowolne, nie znajdują potwierdzenia w dowodach zgromadzonych w sprawie. Z dowodów tych nie wynika, by oświetlenie w miejscu zdarzenia stało na przeszkodzie rozpoznaniu oskarżonego jako sprawcy. Z zeznań świadków wynika, że w miejscu tym znajdowały się latarnie (k. 145), a oświetlenie było lepsze niż przed barem (k. 131). Świadek M. Ś. stał w odległości 2-3 metrów od miejsca w którym pokrzywdzony został uderzony przez oskarżonego (k. 132). O. L. również widział zdarzenie z bardzo bliskiej odległości, skoro pokrzywdzony bezpośrednio przed otrzymaniem ciosu zapytał go co się dzieje, a po uderzeniu O. L. zapytał oskarżonego dlaczego to zrobił. Sam pokrzywdzony po tym, jak upadł na kolana, odwrócił się i bezpośrednio za sobą zobaczył oskarżonego, którego zapamiętał. Jak już wskazano, wszyscy trzej świadkowie na rozprawie stanowczo wskazali na pewność rozpoznania oskarżonego jako sprawcy. Odnosząc się do stanu trzeźwości O. L. podczas zdarzenia wskazać trzeba, że świadek ten nie krył, że w czasie zdarzenia był nietrzeźwy, niemniej jednak konsekwentnie i stanowczo wskazywał, że oskarżony będący jego kolegą uderzył pokrzywdzonego, który stał obok świadka. Bez wątpienia tego rodzaju zdarzenie, to jest uderzenie znanego świadkowi pokrzywdzonego przez pozostającego znajomym świadka oskarżonego, mogło świadkowi bardziej zapaść w pamięci niż wiele innych szczegółów imprezy urodzinowej w której świadek uczestniczył. Zeznania świadka w kwestii sprawstwa czynu na szkodę P. Z. korelują także z relacjami M. Ś. i pokrzywdzonego P. Z.. Zgromadzone dowody nie potwierdzają ponadto tezy obrońcy o mającej utrudniać rozpoznanie oskarżonego okoliczności w postaci założenia przez oskarżonego kaptura na głowę. Na okoliczność taką nie wskazuje żaden ze świadków, M. Ś. wprost takiej okoliczności przeczy (k. 132).

Bezasadne pozostają zastrzeżenia obrońcy do „niekonsekwencji poszukiwania sprawców w internecie, a już szczególnie do błędnego przyjęcia, że to P. S. uderzył M. Ś., w sytuacji gdy rzekomo O. L. od początku był pewien, że P. S. uderzył pokrzywdzonego P. Z.”. Od początku postępowania w tej sprawie świadkowie jako osobę, która została uderzona przez oskarżonego P. S., wskazywali pokrzywdzonego P. Z.. Taka też jest teza aktu oskarżenia. Świadkowie obciążający oskarżonego od początku i konsekwentnie wskazywali, że oskarżony P. S. uderzył P. Z., a nie M. Ś.. Poszukiwanie zdjęcia sprawy czynu na szkodę M. Ś. nie doprowadziło do wytypowania P. S. jako sprawcy czynu na szkodę tego pokrzywdzonego. Oskarżonym o popełnienie przestępstwa na szkodę M. Ś. w niniejszej sprawie był M. D., który z uwagi na niestanowczość świadków w kwestii jego sprawstwa, został prawomocnie uniewinniony od postawionego mu zarzutu. Niestanowczość świadków w kwestii rozpoznania M. D. jako sprawcy czynu na szkodę M. Ś. dowodzi obiektywizmu tych świadków, a skonfrontowana z ich pewnością co do sprawstwa oskarżonego P. S., nakazuje dać tym zeznaniom wiarę.

W świetle całokształtu powyższych wywodów trudno bronić tezy obrońcy wedle którego dowody potwierdzające zarzut postawiony oskarżonemu P. S. pozostają „z gruntu fałszywe” zwłaszcza, że tak radykalnego twierdzenia obrońca w żaden sposób nie wyjaśnia nie wskazując jakie okoliczności powodować mają tak zasadniczo negatywną ocenę tych dowodów. Nie tyle nawet nietrafna, ile błędna pozostaje teza obrońcy o opieraniu oskarżenia na „niejasnych ustaleniach pokrzywdzonego poczynionych w pozaprawny sposób”, co odnosić się ma do poszukiwań wizerunku sprawcy w portalu społecznościowym. Jak już wspomniano osobą, która poszukiwała w ten sposób sprawcy czynu na jej szkodę, był M. Ś.. Pokrzywdzonym czynem popełnionym przez P. S. jest P. Z.. Wskazanie przez pokrzywdzonego oraz świadka O. L., oskarżonego jako sprawcy czynu na szkodę P. Z., wbrew twierdzeniom obrońcy nie opierało się o poszukiwania wizerunku sprawcy na portalu społecznościowym.

Z tych względów apelacji obrońcy sąd odwoławczy nie uwzględnił, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. Z. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym. Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, zasądził sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 20 złotych oraz opłatę za drugą instancję w kwocie 180 złotych.